



KOMERCJALIZACJA DZIAŁALNOŚCI LGD STUDIA PRZYPADKU 2017



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Instytucja Zarządzająca PROW 2014 – 2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Publikacja opracowana przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach

Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich PROW 2014 – 2020

KOMERCJALIZACJA DZIAŁALNOŚCI LGD STUDIA PRZYPADKU

Pod redakcją:

Iwony Derlatki, Leszka Leśniaka, Andrzeja Sowy

Kraków, 2017



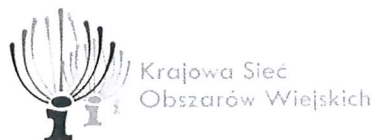
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Publikacja opracowana przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie

Instytucja Zarządzająca PROW 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020

Publikacja bezpłatna opracowana w związku z operacją „**Komercjalizacja działalności LGD formą budowy potencjału organizacyjnego**”, realizowaną w ramach Planu działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.



Odwiedź portal KSOW – www.ksow.pl

Zostań Partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Korekta: Iwona Derlatka

Opracowanie graficzne: Krzysztof Kucia

Wydawca: Centrum Doradztwa Rolniczego
w Brwinowie Oddział w Krakowie

Dyrektor Jarosław Bomba
e-mail: krakow@cdr.gov.pl

Druk i oprawa:

Drukarnia UNIDRUK
ul. Bronowicka 117
30-121 Kraków

ISBN: 978-83-63313-17-3

SPIS TREŚCI

	Str.
Od wydawcy	4
Wprowadzenie do tematyki komercjalizacja działalności LGD/RLGD	6
Rola dobrej praktyki w budowaniu potencjału organizacyjnego LGD/RLGD	11
Wprowadzenie do przedstawionych opisów	17
Prezentacja 20 dobrych praktyk	19
1. Dunajec-Biała	19
2. Bądźmy razem	25
3. LYSKOR	30
4. Bielska Kraina	35
5. Duch Gór	39
6. Polcentrum	45
7. Brama Lubuska	51
8. Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej	56
9. Zielony Pierścień	62
10. Partnerstwo Borów Niemodlińskich	68
11. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Świętokrzyskiej	73
12. Północnokaszubska Lokalna Grupa Rybacka	78
13. Zielone Bieszczady	83
14. Krzemienny Krąg	90
15. Partnerstwo dla Doliny Baryczy	96
16. Dolina rzeki Grabi	103
17. Stobrawski Zielony Szlak	109
18. Kraina wokół Lublina	113
19. Wokół Łysej Góry	119
20. Ziemia Sandomierska	126
Aneks	132

BĄDŹMY RAZEM

Taką nazwę wyłoniono w konkursie dla LGD w powiecie węgrowskim (województwo mazowieckie). Historia tego lokalnego stowarzyszenia sięga roku 2008. Wówczas trzy gminy powiatu węgrowskiego Łochów, Korytnica i Stoczek utworzyły partnerstwo terytorialne. Obecnie LGD obejmuje już cały powiat, czyli dziewięć gmin: Grębków, Korytnicę, Liw, Łochów, Miedzną, Sadowne, Stoczek, miasto Węgrów oraz gminę Bielany w sąsiednim powiecie sokołowskim. Prezesem LGD jest od początku Ryszard Gajewski, były naczelnik miasta i gminy Łochów.



Od lewej: Leszek Koper, Mariola Kielek, Małgorzata Małgorzata Lipka-Chudzik i Ryszard Gajewski

Czym wyróżnia się LGD węgrowska od innych tego typu organizacji partnerskich? Przede wszystkim tym, że posiada własną gazetę „Węgrowskie Bądźmy Razem” (WBR), która jednocześnie stanowi formę komercjalizacji działalności LGD. Nazwa „gazeta” jest dość umowna, ponieważ „WBR”, mimo że ma charakter gazetowy ukazuje się tylko raz w miesiącu. Pismo jest finansowane w dużym stopniu przez gminy, a każda z nich ma w gazecie swoją stronę, na której może zamieszczać zarówno informacje, jak i większe teksty a nieraz także ogłoszenia ze swego terenu. W każdej gminie jest osoba odpowiedzialna za kontakt z gazetą, która pełni rolę korespondenta terenowego „WBR”. Przedstawiciele gmin wraz z redaktorem naczelnym stanowią kolegium gazety, które zbiera się od czasu do czasu. Niedawno ukazał się specjalny numer „WBR”, na którego łamach, każda gmina powiatu węgrowskiego prezentowała swoje walory turystyczne i wypoczynkowe, namawiając czytelników do odwiedzin i spędzania urlopu w tych pięknych okolicach. W gazecie nie ma ogłoszeń komercyjnych.

Pierwszy numer WBR ukazał się w marcu 2016 roku na święta Wielkanocne (numer świąteczny). Ostatni – dziewiętnasty – dostarczono czytelnikom w połowie

września 2017 roku. Redaktorem naczelnym jest od początku Leszek Koper, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, doświadczony dziennikarz, pracujący kilkanaście lat w prasie siedleckiej, między innymi w „Echu Podlasia”, „Słowie Podlasia”, „Życiu Siedleckim”. Praca redaktorska nie jest jedynym jego zajęciem. Leszka Koper jest także zatrudniony w LGD i odpowiedzialny za całokształt działalności promocyjnej, a wydawana gazeta odgrywa w tej działalności istotną rolę.

Chociaż w gazecie funkcjonuje kolegium redakcyjne, Leszek Koper jest człowiekiem „od wszystkiego”. Pełni funkcję zarówno szefa, jak i kolportera gazety. Jest także autorem części artykułów na łamach WBR. Artykuły są pisane przystępnym językiem, zrozumiałym dla każdego czytelnika. Pismo drukowane jest w Siedlcach, w prywatnej drukarni „Komnet”, należącej do Konrada Bruśniaka. Za stronę graficzną odpowiada Marta Wilińska, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dlatego wizualnie gazeta przedstawia się nienagannie. Jest przyjemna



Krzysztof Fedorczyk, starosta węgrowski

w oglądaniu, zachęca, by wziąć ją do ręki. A jak ktoś ją weźmie, to na pewno przeczyta „od deski do deski”. Artykuły są najczęściej krótkie, ale bogate w fakty i informacje z regionu. Zadaniem gazety jest popularyzacja pięknej ziemi węgrowskiej, bogatej w wysokiej klasy zabytki przeszłości, osobliwości przyrodnicze i obyczajowe, a także urokliwe pejzaże. Gazeta zachęca, by odwiedzać powiat węgrowski i jak najczęściej powracać do tych malowniczych stron.

Trudno dziś powiedzieć kto był inicjatorem powołania tej gazety. Prezes LGD Ryszard Gajewski uważa, że ten pomysł mógł się narodzić w kilku głowach, podczas konwentu burmistrzów i wójtów powiatu węgrowskiego. Gospodarze gmin oraz starosta Krzysztof Fedorczyk widzieli potrzebę wydania gazety, która rejestrowałaby ważniejsze wydarzenia w powiecie, prezentowała ciekawych ludzi i stała się dokumentem czasów, w których żyjemy.

Gazeta – mówi starosta – jest bardzo potrzebna, ponieważ mimo nowoczesnych możliwości komunikowania, nie wszyscy korzystają z Internetu. A wielu, zwłaszcza

starszych, woli obcować z papierem niż z ekranem komputera. W Węgrowie zawsze była gazeta finansowana przez starostwo. Spodobła mi się inicjatywa LGD i wspólnymi siłami, razem z gminami powołaliśmy ten miesięcznik do życia i cieszy się on dobrą poczytnością. Przy nakładzie 8 tys., myślę, że czyta ją co najmniej połowa mieszkańców powiatu (powiat węgrowski liczy 68 tysięcy mieszkańców).

Dawną węgrowską gazetę utrzymywało starostwo. WBR od początku finansowana jest solidarnie przez wszystkie gminy. Koszt nie jest wysoki. Jeśli gmina zakupuje 1 tys. egzemplarzy – płaci 500 zł. W sumie 10 gmin zrzeszonych w LGD nabywa 8 tys. egzemplarzy. Jest to dobry wynik.

Ilu czytelników mają WBR? Nie przeprowadzono w tym zakresie żadnych badań, szacunki są różne. Pesymiści (nigdzie takich nie brakuje) uważają, że co najmniej połowa rozdanych egzemplarzy trafia do czytelników, którzy gazetę czytają. Optymiści, do których należy także starosta, są zdania, że skoro wszystkie egzemplarze zostają rozdane, a każdy egzemplarz jest czytany przez dwóch, trzech czy nawet czterech mieszkańców powiatu, to liczba czytelników może sięgnąć nawet 30 tys. Niewykluczone, że jest to liczba zbyt wysoka, ale redaktor naczelny zna osobiście takich czytelników, którzy nawet gromadzą przeczytane egzemplarze. Zna też takich, którzy telefonują do redakcji i pytają, kiedy ukaże się następny numer.



Mariola Kiełek – pracownica LGD – przywozi gazetę do swojej rodzinnej wsi Kamionna w gminie Łochów i komentuje: *Ludzie czekają na tę gazetę, bo to jest ich gazeta. Nie tylko opisuje wydarzenia w naszej miejscowości, ale także z całego powiatu węgrowskiego. Pokazywani są znajomi, kuzyni, przyjaciele. A że jest to gazeta przyjazna, informuje, a nie krytykuje – dlatego jest tak chętnie czytana.*

Z kolei Małgorzata Lipka-Chudzik (także pracownica LGD) mieszkanka miejscowości Stare Lipki w gminie Stoczek, wsi znanej nawet w Warszawie głównie dzięki grzybiarzom, w ten sposób komentuje gazetę: *Zgadzam się z koleżanką. Gazeta jest popularna, bo pisze o sprawach wsi, o tym wszystkim, co interesuje*

mieszkańców Stare Lipki. Nie ma w niej polityki, reklam, ulotek, sensacyjnych tekstów. Jest gazetą dla zwykłych ludzi i ci zwykli ludzie ją czytają.

Z relacji mieszkańców powiatu węgrowskim wynika, że gazeta jest bardzo popularna, ale chyba powinna przynajmniej w minimalnym stopniu trafiać w inne regiony Mazowsza. Czy jest to jednak możliwe? Czy WBR może być pismem komercyjnym? Na razie nie ma takiej potrzeby. Gminy finansują co najmniej połowę wydatków, a ponadto każda terenowa jednostka, podobnie jak Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta Węgrów, płaci po 5 tys. zł składki członkowskiej do LGD.

Tak wygląda ta sprawa na dziś, ale po przyszlórocznych wyborach może być różnie. Jeśli gminy wycofają się z finansowania gazety, dyrektor Gajewski i redaktor Koper nie wykluczają komercyjnego wydawania WBR. Reklamodawców na terenie powiatu nie brakuje, chociaż nie ma co ukrywać – ogłoszenia nie zdołają gazety. Jednak w przyszłości może zaistnieć taka potrzeba. Trzeba będzie to zrobić ze względu na wiernych czytelników, którym są potrzebni.

Redaktor Koper nie ukrywa, że jest dziennikarzem z powołania i nadal cieszy go ta praca, zarówno pisanie, jak i redagowanie gazety: *Nie ma większej satysfakcji niż oglądanie wydanego numeru. Przed chwilą widzieli panowie, jak przybył z drukarni dziewiętnasty numer. Oglądam go kilka razy i widzę, że wygląda ładnie, myślę, że treść jest też ciekawa. Dziś lub jutro dotrze do czytelników, a ja rozpoczynam przygotowanie następnego. Oby był jeszcze lepszy.*

Kilka uwag i rad starszego kolegi. Byłem dziennikarzem przez blisko 50 lat i nadal w jakimś sensie nim jestem.

1. Jeśli czytam w gazecie o „święcie chleba”, że *najlepsze wypieki, tradycyjne wyroby tutejszych gospodyń i zapachy wypełniające węgrowski rynek nie pozwalały przejść obojętnie*, to aż się prosi, aby zamieścić zdjęcie chociaż jednej gospodyni. Albo, czy ciekawa relacja z gminno-parafialnych dożynek w Korytnicy nie powinna być uzupełniona trochę dłuższą wypowiedzią wójta, proboszcza czy policjanta? Te elementy publicystyczne wzbogaciłyby ciekawą relację.
2. Trzeba poszukiwać nowych form dziennikarskich. Gazeta, w której pracowałem, miała rubrykę „Dzień dobry Panie Sołtysie”. Taka rubryka jak ulał pasuje do WBR. W powiecie węgrowskim jest 271 sołtysów, można ich nawet kilku zaprezentować w jednym numerze. Na takiej samej zasadzie można prezentować na przykład ciekawych nauczycieli, rolników zwłaszcza młodych.

3. Trzeba czytelników nauczyć, żeby pisali listy do redakcji. To trudny problem, ale możliwy do zrealizowania.
4. Powinno się kilkadziesiąt, a może nawet kilkaset egzemplarzy wysyłać w inne regiony Polski. Do innych lokalnych grup działania, do starostw, gmin, do posłów i senatorów. Żeby tam dowiedziano się, jak piękny jest powiat węgrowski. Może przynajmniej niektórzy z nich przyjadą na urlop nad Bug i Liwiec, zechcą poznać tę piękną podlaską ziemię.
5. **Gratuluję wspaniałej gazety!** Redagowałem kiedyś (prehistoria) przez kilka miesięcy „Kurier Węgrowski”, ale mój miesięcznik do pięt nie dorastał Waszemu.

Andrzej Sowa

Rekomendacje

Komercjalizacja działalności Lokalnych Grup Działania oznacza przystosowanie się do funkcjonowania na rynku bez wsparcia z programów, takich jak np. LEADER. Istnieją na to duże szanse, gdyż Lokalne Grupy Działania to organizacje posiadające wieloletnie doświadczenie w realizacji różnych projektów na obszarach wiejskich. LGD posiadają spore zasoby ludzkie i organizacyjne, które można wykorzystać do realizacji ciekawych przedsięwzięć – i to nie tylko na wsi. Jednym z takich przykładów może być opisana w artykule działalność wydawnicza, którą LGD „Bądźmy Razem” z Węgrowa realizuje od ponad roku. Ze względu na sposób finansowania, działalność ta może funkcjonować bez środków z programu LEADER – dzięki wsparciu lokalnych władz. Biorąc pod uwagę, iż jest to świetny sposób informowania mieszkańców, a zarazem narzędzie do kontaktu z ludźmi, z pewnością gazeta będzie nadal wspierana przez gminy. Można dostrzec duże szanse realizacji tego pomysłu w procesach komercjalizacji LGD w przyszłości. W sytuacji braku wsparcia publicznego możliwe jest komercyjne wydawanie gazety, czego mają świadomość jej wydawcy. Dodatkowo Autor artykułu zamieścił ciekawe wnioski i spostrzeżenia, będące efektem przeprowadzonego procesu badawczego oraz swojego długoletniego doświadczenia w zawodzie dziennikarza.

dr Barbara Kiełbasa

ISBN 978-83-63313-17-3



Opracowanie publikacji:
Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie
Oddział w Krakowie
ul. Meiselsa 1
31-063 Kraków
